XVI Niedziela okresu zwykłego (B)

Tekst Ewangelii (*Mk* 6,30-34): Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali i czego nauczali. A On rzekł do nich: «Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!». Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne, osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać.

«Pójd?cie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!»

Rev. D. David AMADO i Fernández
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia zaprasza nas do odkrycia, jak ważne jest odpoczywanie w Panu. Apostołowie powracali z misji, którą Jezus im zlecił. Wyrzucali złe duchy, uzdrawiali chorych i głosili Ewangelię. Byli zmęczeni i Jezus im wtedy mówi «Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco» (Mk 6,31).

Jedną z pokus, której może ulec każdy chrześcijanin, jest chęć robienia wielu rzeczy i zaniedbywanie kontaktu z Panem. Katechizm przypomina, że w godzinie modlitwy jednym z największych niebezpieczeństw jest myślenie, że jest wiele rzeczy pilniejszych i przez to zaniedbywanie relacji z Bogiem. Dlatego Jezus uczy Apostołów, którzy ciężko pracowali, że skoro są zmęczeni i zadowoleni z efektów, powinni odpocząć. I podkreśla «odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne, osobno» (Mk 6,33). Aby dobrze się modlić potrzeba przynajmniej dwóch rzeczy: po pierwsze być z Jezusem, bo jest osobą, z którą będziemy rozmawiać. Upewnijmy się, że jesteśmy z Nim. Dlatego modlitwa zaczyna się dopiero, i generalnie w tym jest natrudniejsza, od aktu stanięcia w obecności Boga. Zdać sobie sprawę, że jesteśmy z Nim. Druga potrzebna rzecz to samotność. Wybieramy ją wtedy, kiedy chcemy rozpocząć głęboką i osobistą rozmowę z kimś.

Święty Piotr Julian Eymard radził odpoczynek w Jezusie po przyjęciu Komunii Świętej. I przestrzegał przed pokusą wypełniania tej chwili łaski wieloma słowami wyuczonymi na pamięć. Mówił, że po przyjęciu Ciała Chrystusa najlepiej jest być chwilę w milczeniu, aby odzyskać siły i pozwolić, by Jezus mówił w ciszy naszego serca. Czasem lepiej jest posłuchać co nam radzi i do czego nas zachęca niż objaśniać Mu nasze plany.